

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do redakcyi i ekspedycyi winny być frankowane.

Nr. 38.

Czwartek 16 lutego 1860.

Nr. 38.

Poznań, 15 lutego. Podajemy krótkie wyjątki z niektórych druków sejmowych, nadmienając, że tylko przedmioty z nich wybieramy, których zamianka bliżej obchodzić może tych lub owych czytelników z W. Ks. Poznańskiego.

W drugim sprawozdaniu komisji petycyjnej izby poselskiej znajduje się referat o petycji p. Antoniego Poleskiego z Poznania, który żąda żeby publicznie wynagrodził mu stratę 40,000 tal. poniosł na akcyach kolei żelaznych, w skutek nieprawnych praktyk pana ministra handlu i robót publicznych. Komisya wnosi o przejście do porządku dziennego, z uwagi że izba podobnymi pretensjami zająć się nie może. Izba przychyliła się już na jednym z plenarnych posiedzeń, do powyższego wniosku swojej komisji.

W drugim sprawozdaniu prawniczej komisji izby poselskiej czytamy referat o petycji mieszkańców miasta Ostrzeszowa i północnej części ostrowskiego powiatu, którzy żądają ażeby w ostrowskim utworzony był sąd powiatowy. W tym mieście tylko deputacja sądowa od powiatu Kemińskiego wysyłała, albowiem do Kemińska jest stały sąd dla powiatu Ostrowskiego, a daleko tym co w północnej części Ostrowskiego mieszkają. Komisya, z uwagi, że nie masz dostatecznych powodów do podobnej zmiany organizacyi sądowej i że p. minister uznał ją, po dojrzałym rozważeniu, być niepotrzebną, wnosi o przejście do porządku dziennego. Izba przychyliła się już do wniosku swój komisji.

W tymże sprawozdaniu czytamy, iż sędzia powiatowy Berndt z Wągrówca, zaniósł do izby petycję, o zwrócenie mu zapłaconych kosztów sądowych w wysokości 54 tal. 14 sgr. w sprawie fiskalnej przeciwko sukcesorom niejakiego Hilgendorfa, do których należy petenta należało. Komisya uznając bezzasadność petycji Berndta, wnosi o przejście do porządku dziennego. Izba już się do tego wniosku swój komisji przychyliła.

W pierwszym sprawozdaniu prawniczej komisji izby poselskiej mieści się referat o petycji Jana Brösa z Poznania. Petent żąda, żeby przywrócony był na drodze dyscyplinarnej proces przeciwko adwokatowi Mathiasowi z Grudziądza i Volkrowi z Berlina, o poszkodowanie go pieniężne w skutek niewypełnienia swoich obowiązków urzędowych, i żeby ci adwokaci, jako mandatarysowie petenta, skazani byli na tężże drodze do wynagrodzenia mu poniesionej w cywilnym procesie szkody. Komisya uważa żądanie petenta za bezzasadne i wnosi o przejście do porządku dziennego. Izba przeszła już do wniesionego porządku dziennego.

Pierwsze sprawozdanie edukacyjnej komisji izby poselskiej mówi, między innymi, o petycji niejakiego Agella, nauczyciela przy katolickiej szkole w Gnieźnie. Petent żąda, ażeby w nowym etacie dla katolickiej szkoły gnieźnieńskiej który posiada placę nauczycieli, nie wyłączano od tego posady, posady którą on zajmuje; dalej, żeby do szkół nie odmawiał petentowi deputatu w drzewo który mu się należy; żeby, wreszcie, polepszenie i dawanie deputatu liczyło się wstecz, począwszy od dnia zaprowadzenia nowego etatu, to jest dnia 1 lipca 1857. Komisya z uwagi, iż oznaczona wysokość placę nauczycielskiej wyłącznie do przynależności szkolnej należy, inne zaś żądania petenta są całkiem bezzasadne, wnosi o przejście do porządku dziennego. Izba nie rozpoznawała jeszcze petycji i wniosku komisji na plenarnym posiedzeniu.

W tymże sprawozdaniu czytamy referat o petycji nauczyciela Herrmanna, z Chwalibogowa w Poznaniu, który żąda, żeby cofnięto usunięcie go z urzędu, wyrzeczone w r. 1857 za grube naruszenie obowiązków urzędowych, nieprzychylnie postępowanie, posłuszeństwo itd. Komisya uznaje petycję za całkiem bezzasadną i wnosi o przejście do porządku dziennego. Izba dotąd jeszcze nie wyrzekła.

W tymże sprawozdaniu mieści się dalej referat o petycji Seeliga Rubena, żydowskiego nauczyciela w Łobzenicy, który prosi, żeby i ży-

dowskim nauczycielom elementarnym prowincyi poznańskiej przyznano podwyższenie placę w miarę ich potrzeby, czy to z funduszów gminnych, czy to, gdyby gminy nie mogły, z funduszów skarbowych. Komisya jest zdania, że petentowi należało się udać z prośbą swoją do zwierzchności korporacyjnej i szkolnej w Łobzenicy lub do rejencyi bydgoskiej, a nie do sejmu, i wnosi o przejście do porządku dziennego. Izba jeszcze nie obradowała nad tą petycją.

W pierwszym sprawozdaniu komisji petycyjnej izby panów czytamy referat o petycji pana Antoniego Poleskiego z Poznania. Znosi on do izby panów toż samo żądanie, o którym powyżej, pod izbą poselską, dopiero co była mowa. Komisya nie wchodzić w szczegóły zażalenia, ponieważ chodzi tu o rozporządzenia ministra które dotknęły całe towarzystwo kolei żelaznych a nie jednego akcyonariusza, wnosi o przejście do porządku dziennego.

W tymże sprawozdaniu mieści się referat o petycji komisarza ekonomicznego Lindenau z Gniezna, który ponawia przeszłoroczne swoje rady, jakoby przez rozszerzenie kredytu ziemskiego i uruchomienie niejaką wartośćo najmniejszych posiadłości ziemskich, zapobiedz ogólnej biedzie rólników. Komisya nie uznaje żadnego zbawionego środka w projektach petenta i wnosi o porządek dzienny.

W sprawozdaniu matrykulacyjnej komisji izby panów, czytamy, między innymi, referat o podaniu członka izby izby panów, radcy miejskiego Treskowa z Poznania, który zasiadając od lat kilku w izbie panów w skutek prezentacyi miasta Poznania, oświadcza obecnie izbie, jako postanowił wystąpić z izby panów. Komisya obszernie wywodzi, że znaczenie izby panów oparte jest zasadniczo na dziedziczeniu lub dożywotniemu prawie jego członków, że to prawo jest zarazem obowiązkiem, od którego samowolnie się wyrzucać zadnemu członkowi nie wolno, wnosi więc, ażeby izba panów wyrzekła, jako nie może uważać krzesła pana Treskowa za opróżnione. Izba dotąd nie jeszcze w tęż mierze nie wyrzekła.

— W niemieckiej Poznańskiej Gazecie czytamy adres w imieniu parafian wągrowskich przez Jks. Napoleona Osmolskiego, komendarza parafii w Wągrówcu, do Ojca św. wystosowany. Ksiądz Osmolski przesyłając ten adres na ręce Jks. arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego, dołączył doń list do przełożonego sobie arcybiskupa. W liście tym, podobnie przez Poznańską Gazetę powtórzonym, wkracza szanowny komendarz wągrowski śmiałym i stanowczym krokiem na pole obecnych politycznych powikłań, bardzo katogoryczny a niepoehlebny sąd o cesarzu Napoleonie wygłaszając. Powiada on, że parafianie jego „zalewają się łzami współczucia i boleści patrząc na dzisiejsze ojcobójcze i prawem przemocy dyktowane zamachy, które najstarszy syn kościoła nad Sekwaną wymierza bezbożnie przeciwko niezawisłości widzialnej głowy kościoła i przeciwko wolności sumienia katolików świata całego.“ Sam papier Grzegorz VII nie mógłby się z groźniejszym i bardziej stanowczym odezwąć potępieniem wielkiego mocarza świata; trudno więc zaprzeczyć księdzu Osmolskiemu energii i śmiałości. Natomiast co do bystrości politycznego obrachunku, mógłby szanowny autor piorunującego listu, doznać grubego zawodu. Zdaje się, że charakteryzując w tak stanowczy sposób cesarza Napoleona jako bezbożnego ojcobójcę i gwałtownika, kierował się pisarz pewnym względem na domniemany wiatr polityczny, jaki obecnie w Rzymie i Berlinie wieje, a który bynajmniej cesarzowi Napoleonowi nie jest pomyślny. Wszelako wiatr ten tak dalece nie jest jeszcze utrwalony, iżby się nie mógł przypadkiem, w niedalekiej przyszłości, najzupełniej obrócić; a wtedy pozostałaby tylko księdzu Osmolskiemu wewnętrzna satysfakcya sumienia, że powiedział co czuł i myślał; bardzo natomiast byłoby wątpliwą, czyby mu w Rzymie i Berlinie nieczesne pioruny jego za zasługę poczytać chciano.

Nr. 39 Staats-Anzeigera zawiera wyrok trybunału do rozpoznawania sporów kompetencyjnych z dnia 7 maja 1859 tęż treści, że droga prawa jest

wyłączoną natenczas, kiedy chodzi o ocenienie prawności i właściwości budowy mostu, nakazanej przez władzę policyjną krajową; że natomiast rozpoznanie sporu pomiędzy stronami prywatnymi o obowiązek i obszar budowy podobnej, należy do sądów zwyczajnych.

Berlin, 14 lutego. Obrady nad projektem do ustawy o małżeństwie, które znajdowały się na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia izby panów, zaciekały publiczność tutejszą. Wszystkie galerye przepełnione były widzami i słuchaczami. Na wniosek dr. Stabla, postanowiła izba rozciągnąć dyskusyę ogólną nad całym projektem, poczem dopiero obradować nad częściami tegoż, jako tęż nad poprawkami, z których cztery główne wniesione zostały przez hr. Itzenplitza, p. Medinga, dr. Sandra i dr. Brüggemana. Poprawka ostatniego, obchodząca nas bliżej, ma na celu dodanie do projektu osobnego przepisu następującej treści: Postanowienia ustawy niniejszej, jako tęż odnośne przepisy prawa krajowego, nie dotyczą małżeństw zawieranych przez katolików, których sprawy małżeńskie rozstrzygane być mają przez sądy duchowne małżeńskie podług prawa kanonicznego. Ustanowienie stosunków cywilno-prawnych zastrzega się sądom państwa. Przed rozpoczęciem dyskusyi, zabrał głos minister sprawiedliwości p. Simons, i wyswiewał wniesiony projekt ze stanowiska prawa i ze stanowiska potrzeby, prosząc o przyjęcie jego. Po czem wystąpił p. Gröben, który dowodził niewłaściwośći projektu ze stanowiska teologicznego i dziękował natomiast rządowi za proponowane zniesienie pięciu przyczyn rozwodowych, zawartych w prawie krajowym. Hr. Rittberg i dr. Homeyer mówili podobnie przeciw projektowi; ostatni dowodził nawet, że proponowana przez rząd ustawa jest zupełnie zbyteczną. Następni mówcy, jako to panowie Meding, Maltzahn, Sander i Below zgadzali się w tęż, że zamierzona ustawa jest mniej lub więcej niewłaściwą i przemawiali za poprawkami swemi. O dalszym ciągu dyskusyi w tym przedmiocie, która na jednym posiedzeniu zapewne się nie skończy, podamy jutro dalszą wiadomość.

— Zdrowie królewskie znajduje się zawsze w tymże samym stanie przesilenia i codziennę przemianę. Lekarze oczekują dotychczas daremnie stanowczego polepszenia.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Wiadome są czytelnikom różne koleje, jakie przechodził zapis s. p. Konstantego Świdzińskiego, uczyniony z uczonych nad wyraz bogatych zbiorów jego. Świdziński pragnął, żeby biblioteka i zbiory, przez cały niemal ciąg życia gromadzone, przeszły po śmierci jego na użytek powszechny narodu. Dla zabezpieczenia tych swoich zbiorów od smutnych kolei, jakim w danych stosunkach krajowych niejedna już publiczna biblioteka uległa, naznaczył on legataryuszem margrabiego Wielopolskiego, wynurzając zaufanie, że p. margrabia życzenia jego spełni. Bracia Świdzińskiego wytoczyli proces przeciwko legataryuszowi, domagając się wydania sobie spadku. Wyrok sądu najwyższej instancyi oddalił ich przeciw ze skargą i uznał prawa margrabiego Wielopolskiego do spadku biblioteki i majątku po Świdzińskim. W skutek tego wyroku p. margrabia wcielił majątek do ordynacyi a bibliotekę umieścił w ordynackich swoich dobrach, Chrobrzu. Otóż teraz wystosowali egzekutorowie testamentu s. p. Świdzińskiego następującą protestacyę przeciwko sposobowi w jaki pan margrabia Wielopolski przysądzone sobie legatem rozrządził:

„Do Jaśnie Wielmożnego Aleksandra hr. Wielopolskiego, margrabiego Myszkowskiego, od egzekutorów testamentu s. p. Konstantego Świdzińskiego. „Znane powszechnie znaczenie i myśl testamentu s. p. Świdzińskiego, nikogo bliżej obchodzić nie mogą, jak podpisanych egzekutorów, przeznaczonych do pilnego czuwania nad wykonaniem jego woli. Dopóki jednak spór przez pp. Świdzińskich (o ważność testamentu) wytoczony, nie został wyrokiem ostatecznym sądu rostrzygnięty; dopóki wreszcie nie wie-

Za duszę ś. p. Jana Skrzyneckiego, b. wodza naczelnego, odbędzie się solenne nabożeństwo w Poznaniu o godzinie 10 z rana w kościele archikatedralnym dnia 20 b. m. [285]

Dnia 21 b. m. i r. o godzinie 9 z rana odprawi się w kościele parafialnym w Jaraczewie załobne nabożeństwo za duszę ś. p. Jana Skrzyneckiego, b. naczelnika b. wojsk polskich. [271]

Dnia 15 b. m. o godzinie 7 1/2 rano zasnął w Bogu moja najdroższa żona Antonina z Nieszczewskich Urbańska w Poznaniu. Eksportacja odbędzie się dnia 17 m. b. o godzinie 3 po południu do kościoła. O czym donosi krewnym, przyjaciółom i znajomym w głębokim smutku pograżony mąż [291] T. Urbański.

Przy rozpoczęciu dzisiaj ciągnięciu drugiej klasy 121 królewskiej loteryi klasowej padła wygrana 4000 tal. na nr. 1815; 3 wygrane po 2000 tal. na nr. 50,976, 62,404 i 76,237; 2 wygrane po 600 tal. na nr. 1509 i 82,397; 2 wygrane po 200 tal. na nr. 25,313 i 34,942; 6 wygranych po 100 tal. na nr. 23,159, 25,677, 45,238, 67,757, 87,995 i 90,318. Berlin, dnia 14 lutego 1860. Król. jener. dyrekcyja loteryi.

Sprzedż konieczna. [1482] Król. Sąd powiatowy w Śremie wydział I. dnia 31 października 1859.

Folwark pod wsią Konarskie w majątności Kurnickiej położony, należący się owdowi Henryce z Reschków Briese „Dworzysko“ nazwany, obejmujący 261 mórg 125 przętów obszaru, z mieszkalnemi i gospodarczemi budynkami oszacowany na 12,940 tal. 25 sgr. wedle tary, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w registraturze, ma być dnia 8 Czerwca 1860 przed południem o godzinie 10 w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Wierzyciele którzy dla pretensyi realnej, nie okazującej się z księgi hipotecznej zaspokojenia z ceny kupna, poszukują, winni się z swoją pretensyją do sądu zgłosić.

A. i F. Zeuschnerów pracownia dla fotografii, pamtotypii i malowania portretów, ulica Wilhelmowska nr. 25, obob Hotelu bawarskiego, otwarta codziennie od godziny 9 do 3, wykonywa za pomocą aparatu nowój konstrukcyi fotografie wielkości 17 cali kwadratowych, jakich dotąd w Poznaniu jeszcze nie wykonywano. [286]

Sprzedż konieczna. [1483]

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych. Poznań, dnia 8 października 1859. Do fabrykanta maszyn Ferdynanda Meissnera należąca, we wsi Głównie powiatu poznańskiego pod num. 2 położona posiadłość z młynem wodnym, i również do niego należący num. 1 oznaczony młyn Nadolnik powiatu poznańskiego, obydwaj razem oszacowane na 35,842 tal. 28 sgr. wedle tary, mogącej być przejrzaną wraz z wykazami hipotecznymi w registraturze, mają być dnia 22 maja 1860 przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnej z księgi hipotecznej nie wynikającej zaspokojenia poszukują z sum szacunkowych, powinni się z pretensyami swemi do nas zgłosić.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, jak to:

- 1. successorowie po Józefie i Maryannie Weise,
2. Teofila Katarzyna z Weisów Budzyńska, lub jej spadkobiercy i następcy prawni,
3. Maryanna z Hoffmanów wprzód zamężna Grzybewska, później Kulińska,
4. Febronja Wanda Głębocka,
5. Łukasz Mieczysław Głębocki,
6. właściciel, fabrykant maszyn Ferdynand Meissner

zapozywają się niniejszem publicznie.

Obwieszczenie. [236]

Dla uniknienia kollizyi z zapowiedzianymi na dzień 16 m. b. zabawami na cele dobroczynne przeznaczonemi, Walne Zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej nie w tymże dniu, jak to pierwotnie było ogłoszone, ale raczej w piątek dnia 17 lutego r. b. o godzinie 4 po południu w Bazarze odbędzie się, na które w imieniu Towarzystwa zaprasza

Dyrekcya Towarzystwa Pomocy Naukowej.

Obwieszczenie. [289]

W skutek niżnienia cła wchodowego na żelazo i wyroby żelazne z Anglii, jesteśmy w stanie przy urządzeniach do oświetlenia gazem na koszt za rury gazowe od 1 marca r. b. porachować 30 od sta rabatu.

Poznań, dnia 9 lutego 1860. Dyrekcyja zakładu gazowego.

Nauczyciela elem. J. Chotkowskiego upraszam w interesie syna jego, aby mi niezwłocznie o miejscu pobytu swego doniósł pod adresem X. L. Z. w Trzemesznie. [287]

Lakierowane buty według najmodniejszego paryskiego modelu z najpiękniejszej kolońskiej skóry wypracowane, poleca w wielkim doborze St. Dąbrowski Wilhelmowska ulica nr. 24. [293] Wodna ulica nr. 2.

CAFÉ ANGLAIS Rynek nr. 9.

Na mojej nowo urządzonej sali koncertowej familia czeska Thomandl dawać będzie niezawodnie dzisiaj i pojutrze koncert na cytrze z towarzyszeniem gitary przez p. Koehn, na który uniżenie zapraszam. [288] M. Peiser.

Na tłusty czwartek

PĄCZKI rozmaitej wielkości poleca cukiernia Antoniego Pfitznera ulica Wrocławska nr. 14. [292]

Świeży astr. kawiar, elb. minogi, węgorze i śledzie mar., ser hol., bullion ros. odebrał i poleca A. Remus ulica Szkolna nr. 11. [241]

Teatr miejski w Poznaniu. [290]

W piątek 6te wystąpienie gościnne pierwszej solo-tancerki panny Rathgeber jako i baletnika i pierwszego solo-tancerza p. Rathgebera. z teatru nadwornego w Brunświku: Nr. 1 Krakowiak, taniec narodowy polski tańczony przez pannę Rathgeber. Nr. 2 „Wykształcona służąca,” krotoczwila ze śpiewkami w jednym akcie, przez Freitaga. Nr. 3. Akt trzeci z opery „Robert djabeł”: Helena, panna Rathgeber. Nr. 4. „Biały Othello,” krotoczwila w jednym akcie przez Hermanna. Nr. 5. „Dwaj kochankowie,” komizno-pantomimiczny balet w 1 akcie, urządzony przez baletnika Rathgebera.

W niedziele. Na nowo studywana: „Niema z Portycy.” Wielka opera w pięciu aktach przez Aubera, wraz z wystąpieniem gościnnym pierwszej solo-tancerki panny Rathgeber jako i baletnika oraz pierwszego solo-tancerza pana Rathgebera. Dla dogodzenia wielorakim życzeniem szanownej publiczności donoszę niniejszem, że oryginalna komedya Karoliny Birch-Pfeiffer: „Pierścień,” raz jeszcze przedstawioną zostanie, skoro repetoar dozwoli. J. Keller.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu. Dnia 15 lutego.

Zyto: przy małych obrotach stale i płacono, na luty 41%, luty-marz. 40%, na senną odstawa 40 1/2 - 11 1/2 pl., kw.-maj 41 1/2 - 11 1/2 pl. Okowita: bez zniżki wyp. 12,000 kwart, w miejscu bez beczi 13 1/2 - 5 1/2, z beczką na luty 16 1/2 - 1/2, marz. 16 1/2 - 1/2, kw. 16 1/2, pl. 16 1/2, żąd, kw.-maj 16 1/2 - 1/2 tal. pl.

Berlin, 14 lutego. Pszenica: w miejscu 57-68 tal. wedle kości. Zyto: w miejscu 46 1/2 - 47 1/2, na 46 1/2 - 47, luty-marz. 46 1/2 - 48 1/2, na wiosną odstawa 45 1/2 - 46 1/2, maj-cz. 46 - 1/2, cz. 46 tal. pl. Jęczmień: wielki 35-43 tal. Owies: w miejscu 26-29, na luty 27, luty-marz. 27 - 1/2, maj-cz. 27 - 1/2, kw.-maj 11 - 1/2, 11 1/2 - 1/2 pl. Olej rzepiowy: w miejscu 10 1/2 - 10 1/2, na luty i luty-marz. 10 1/2 - 1/2, marz. 10 1/2 - 1/2, kw.-maj 10 1/2 - 1/2, pl. Olej lniany: w miejscu 10 1/2, na kw.-maj 10 1/2 tal. żąd. Okowita: w miejscu bez beczi 16 1/2 - 1/2, na luty-marz. 16 1/2 - 1/2, 16 1/2 - 1/2, pl., marz.-kw. 17 1/2 - 1/2, kw.-maj 17 1/2 - 1/2, maj-cz. 17 1/2 - 1/2, pl., cz.-lip. 17 1/2 - 1/2, 17 1/2 - 1/2 pl.

Wrocław, 14 lutego. Zyto: na luty i luty-marz. 39 1/2 - 1/2, marz.-kw. 39 1/2, kw.-maj 40 pl. i żąd, maj-cz. 40 1/2, tal. pl. Olej rzepiowy: w miejscu 10 1/2, na luty i luty-marz. 10 1/2, marz.-kw. 10 1/2, kw.-maj 10 1/2, wrz.-paź. 11 1/2, pl. Okowita: w miejscu 16 1/2, na luty 16 1/2, pl. i żąd, luty-marz. 16 1/2, marz.-kw. 16 1/2, kw.-maj 16 1/2, pl., maj-cz. 17 tal. pl. i żąd.

Szczecin, 14 lutego. Na targu: Pszenica: węg. 63-66. Złoty Groch: 44-48 tal. Na giełdzie: Pszenica: w miejscu 85 funt. 63 1/2 - 66 tal. Złoty w miejscu 77 funt. 43 1/2 - 44 1/2, na luty i luty-marz. 43 1/2 - 44, maj-cz. 44, tal. pl., cz.-lip. 44 1/2, pl. 44 1/2, tal. żąd. Jęczmień: bez obrotu. Owies: na wiosenną odstawa 47 1/2 fnt. 28 tal. pl. Olej rzepiowy: w miejscu i na luty 10 1/2, kw.-maj 10 1/2, 10 1/2, pl., wrz.-paź. 11 1/2, tal. pl. Olej lniany: w miejscu z beczką 11 1/2, żąd, kw.-maj i cz. 10 1/2, tal. pl. Okowita: w miejscu 16 1/2, na luty i luty-marz. 16 1/2, maj-cz. 16 1/2, cz.-lip. 17 1/2 tal. żąd.

CENY TARGOWE 15 lutego 1860 w mieście Poznaniu.

Table with 4 columns: Commodity, Price, Unit, and Date. Includes items like Pszenicy piękny, Żyta ciężkiego, Jęczmienia, Owsa, Grochu, Rzepi, etc.

Kurs giełdy w Wroclawiu dnia 14 lutego.

Table with 4 columns: Commodity, Price, Unit, and Date. Includes items like Freiburg, Opol. Tarnow, Kozio-Bogumin, etc.

Kurs stow. kup. w Poznaniu dnia 15 lutego.

Table with 4 columns: Commodity, Price, Unit, and Date. Includes items like Frank. obl. skarb., Pozn. List. Zast., etc.

Kurs giełdy w Berlinie dnia 14 lutego.

Table with 4 columns: Commodity, Price, Unit, and Date. Includes items like Polak. oblig. skarb., Frydrychodory, Złota funt cel., etc.

Table with 4 columns: Commodity, Price, Unit, and Date. Includes items like Akcyje bankowe i kredyt., Obligacye s prawem pierwszeństwa, etc.

Table with 4 columns: Commodity, Price, Unit, and Date. Includes items like Półn.-Fryd.-Wilh., Górn.-Szl. Lit. A., etc.